TKM, Prawda

Poruszam temat, którego zawsze bałem sie poruszyć
to jest jak spowiedź i nawet sie nie boje pokuty
bo już za dużo ciągłego pier***a na chacie
mam tego dosyć, bo moje życie to nie ciepłe kraje
wiec wpierd**am do wnętrza mojej spłakanej duszy

coś tam mi mówi, ze czas sie chyba w końcu obudzić
a rany w sercu dziś w końcu ujrzały światło dzienne
rozdzielać miłość – nie sadzisz ze to trochę bezczelne?
miłość mam jedną, az po dzień dzisiejszy mnie wspiera
miłość masz jedną, wiec nigdy nie pozwalaj jej sprzedać
a jak ci będą pierd**ć że ja musisz zostawić
wtedy nie pozwól by jacyś ludzi mogli ją zranić

więc dzisiaj stawiam jedna jebaną kropkę nad i
więc już nie pytaj dlaczego mam koszmary nie sny
więc już ni pytaj dlaczego musze tą drogą iść
więc już nie pytaj dlaczego życie nie jest jak film
więc dzisiaj stawiam jedna jebaną kropkę nad i
więc już nie pytaj dlaczego mam koszmary nie sny
więc już ni pytaj dlaczego musze tą drogą iść
więc już nie pytaj dlaczego życie nie jest jak film

te ciągłe rany na sercu. które dobiły mnie z czasem
teraz nabrałem odwagi i wyśpiewałem tę prawdę
za szczerość waz nie przeproszę, bo kur** nie jestem błaznem
mój los będzie moim losem, a my już na zawsze razem
już na zawsze razem
już na zawsze razem

nie ma już czasu na błędy, idę prosto
moi bracia mówią do mnie ”Tomek, rób to non stop!
chociaż ciągle słyszę te nakazy i zakazy
to bede sie z nie spotykał
nikt mi nie zabroni marzyć
nie nie, ciągle narzucana presja
moje twarde serce moją drogą do zwycięstwa

nigdy w moim życiu nie pojawi sie depresja
walczę jak odważny rycerz dla swego królestwa
moje wersy zawsze czyste są jak prawda
flow wyciągam z głody typie, nie z czyjegoś majka
bo podróby mordo to kurwa nienawidzę
dlatego śpiewam prawdę i dlatego jestem w lidze

te ciągłe rany na sercu. które dobiły mnie z czasem
teraz nabrałem odwagi i wyśpiewałem tę prawdę
za szczerość waz nie przeproszę, bo kurwa nie jestem błaznem
mój los będzie moim losem, a my już na zawsz razem
już na zawsz razem
już na zawsz razem